

POSTANOWIENIE

Warszawa, dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch (przewodniczący, sprawozdawca, zd. odr.)

SSN Małgorzata Bednarek (uzasadnienie)

Ławnik SN Michał Jerzy Górski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

w sprawie S. Z. prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. w stanie spoczynku
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 9 marca 2022 roku
w przedmiocie zawieszenia postępowania dyscyplinarnego z urzędu
na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. a contrario w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo
o prokuraturze

postanowił:

brak podstaw prawnych do zawieszenia postępowania
dyscyplinarnego prowadzonego wobec S. Z. – prokuratora
Prokuratury Rejonowej w P. w stanie spoczynku.

UZASADNIENIE

Pismem z 31 grudnia 2021 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko S. Z. – prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w P. w stanie spoczynku, obwinionemu o dopuszczenie się 115 przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących jednocześnie znamiona przestępstw.

Na dzień 9 marca 2022 r. przewodniczący składu orzekającego wyznaczył z urzędu posiedzenie w przedmiocie rozważenia zawieszenia postępowania.

Wyznaczając posiedzenie przewodniczący składu orzekającego nie dokonał

niezbędnych ustaleń w zakresie na jakim etapie jest obecnie postępowanie karne toczące się względem obwinionego.

Z akt sprawy bowiem wynika, że ustalenia te były dokonane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla [...] okręgu regionalnego z 24 i 30 listopada 2020 roku. Otóż z pisma z 24 listopada 2020 r. prokuratora Prokuratury Regionalnej w W. wynika, że postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w P., pod sygn. VIII K [...] w sprawie oskarżonego S. Z. jest na etapie zaawansowanym. Oskarżony S. Z. składa swobodnie wyjaśnienia, zostało przesłuchanych ok. 150 świadków. Przewodniczący składu orzekającego rozpoznał większość wniosków dowodowych złożonych w trakcie postępowania sądowego przez oskarżonego S. Z.. Jak wynika z przesłanej informacji oskarżony wniósł o przesłuchanie świadków zawnioskowanych do odczytania. Terminy rozpraw były dotychczas wyznaczane raz w tygodniu. Z kolei z informacji Sądu Rejonowego w P. z 30 listopada 2020 r. wynika, że przesłuchano 125 świadków z 222 zawnioskowanych do przesłuchania przez prokuratora. W roku 2021 rozprawy miały być wyznaczane co 14 dni i średnio sąd jak do tej pory wzywał 14 świadków na jeden termin rozprawy. Wielu świadków natomiast nie przebywa w miejscu zamieszkania więc trwać miały czynności zmierzające do ujawnienia ich zeznań. Z pisma tego też wynika, że gdyby wszyscy świadkowie stawili się na wyznaczone terminy rozpraw to zakończenie ich przesłuchania nastąpiłoby w lutym w 2021 r.

Z kolei z notatki z 30 grudnia 2021 r. Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla [...] okręgu regionalnego, że spawa o sygn. VIII K [...] Sądu Rejonowego w P. dot. osk. S. Z. jest w toku, najbliższy termin rozprawy został wyznaczony na „1 lutego 2021 r.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Instytucja zawieszenia postępowania polega na wstrzymaniu jego biegu na czas wyznaczony trwaniem przeszkody, o której mowa w przepisie art. 22 § 1 k.p.k. (zob. post. SA w Katowicach z 7.1.2004 r., II AKz 1056/03, Prok. i Pr. – wkł. 2005, Nr 1, poz. 21, s. 13).

W postępowaniu dyscyplinarnym, które toczą się wobec prokuratorów przepis ten ma odpowiednie zastosowanie z uwagi na treść normy określonej w art. 171 pkt 1 ustawy prawo o prokuraturze.

Przesłanką zawieszenia postępowania jest długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania. W § 1 przykładowo wymienione zostały sytuacje wskazujące na występowanie przeszkody w prowadzeniu postępowania, w postaci: 1) braku możliwości ujęcia oskarżonego; 2) braku możliwości brania przez oskarżonego udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby. Zawieszenie postępowania może nastąpić także z powodu innych przyczyn niż wymienione w § 1, pod warunkiem, że stanowią one długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania. Przeszkoda ma charakter długotrwały, jeśli z jej powodu postępowaniu grozi przewlekłość niedająca się racjonalnie uzasadnić ani wagą, ani stopniem skomplikowania sprawy. Jeśli w toku postępowania przygotowawczego powstanie przeszkoda uniemożliwiająca jego kontynuowanie, ale nieuniemożliwiająca ukończenie tego postępowania w terminach określonych w art. 310 lub art. 325i § 1 k.p.k., przeszkoda ta nie może być uznana za długotrwałą (por. S. Waltoś, Zawieszenie postępowania, s. 36).

Za długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, również przyczynę wskazującą na zawieszenie postępowania, która leży po stronie innej niż oskarżony (w postępowaniu dyscyplinarnym – obwiniony). Przez długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania w stadium rozprawy głównej należy rozumieć taką, której termin ustania bądź w ogóle jest trudny do ustalenia, bądź co najmniej jest tak odległy w czasie, że przekracza wszelkie racjonalnie dopuszczalne

okresy odroczenia rozprawy, nie mówiąc już o okresie przerwy (zob. wyr. SN z 8.12.1978 r., Rw 447/78, OSNKW 1979, Nr 5, poz. 59).

Sporne jest przy tym, czy podstawę zawieszenia mogą stanowić okoliczności jedynie faktyczne, czy także okoliczności prawne. Z jednej strony przyjmuje się, że przesłankę zawieszenia może stanowić podstawa o naturze faktycznej bądź prawnej (zob. Z. *Gostyński*, Zawieszenie postępowania karnego, 1998, s. 24 i cyt. tam piśmiennictwo). W literaturze za przykład przeszkody natury prawnej podaje się skierowanie do TK na podstawie art. 193 Konstytucji RP pytania prawnego co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, jeśli tylko istnieją podstawy do przyjęcia, że wyczekiwanie na rozstrzygnięcie TK będzie długotrwałe (zob. Z. *Gostyński*, Nowe podstawy zawieszenia, s. 228). Niemniej wystąpienie do TK z pytaniem prawnym nie zawsze będzie uniemożliwiać prowadzenie postępowania. Nie będzie przeszkód do prowadzenia postępowania w sprawie złożonej podmiotowo lub przedmiotowo, gdy problematyka zawarta w pytaniu będzie dotyczyła tylko niektórych oskarżonych lub niektórych czynów. Stąd wymieniona okoliczność sama przez się nie obliguje do zawieszenia postępowania (zob. post. SN z 10.11.2009 r., WZ 47/09, OSNKW 2010, Nr 3, poz. 29). Z drugiej strony przyjmuje się, że podstawę zawieszenia mogą stanowić jedynie okoliczności faktyczne (zob. T. *Grzegorzczak*, K.P.K.. Komentarz, t. 1, 2014, s. 164). Wobec tego stwierdza się, że brak jest podstaw do zawieszenia z uwagi na oczekiwanie na prejudykat czy orzeczenie w innej sprawie karnej (zob. post. SN z 19.10.2010 r., WZ 45/10, OSP 2012, Nr 5, poz. 51).

Do innych przyczyn, oprócz tych wprost wymienionych w art. 22 § 1 k.p.k., które stanowić mogą podstawę zawieszenia postępowania karnego, należy zaliczyć również klęski żywiołowe (np. powódź), zakłócenia komunikacji (zob. post. SN z 6.6.1970 r., III KZ 78/70, OSNKW 1970, Nr 11, poz. 148), działania wojenne, a także zaginięcie lub zniszczenie akt wymagające ich odtworzenia.

Mając na względzie przytoczone wyżej możliwe przesłanki zawieszenia postępowania karnego, które winny mieć odpowiednie zastosowanie do toczącego

się przed Sądem Najwyższym – Izbą Dyscyplinarną w sprawach dyscyplinarnych prokuratorów należy stwierdzić, że brak jest podstaw faktycznych i prawnych zarówno wprost wymienionych, jak i tzw. innych przesłanek uniemożliwiających prowadzenie postępowania, o których mowa w art. 22 §1 k.p.k. Nawet, gdyby przyjąć, że przesłanka „zasady ekonomiki procesowej”, o której wspomina Sąd Najwyższy w postanowieniu z 15 stycznia 2014 r., sygn. 38/13, byłaby jedną z tych przesłanek, które dopuszczałyby zawieszenie postępowania to należy wskazać, że przed wyznaczeniem posiedzenia w przedmiocie zawieszenia postępowania nie dokonano sprawdzenia na jakim rzeczywiście etapie jest postępowanie, które toczy się przeciwko S. Z. przed Sądem Rejonowym w P.

Znajdujące się w aktach sprawy pisma czy to prokuratury, czy sądu, z których wynikają na jakim rzeczywiście etapie jest rozpoznawana sprawa, ile sąd zdołał przesłuchać świadków i do kiedy jest planowane zakończenie postępowanie pochodzą z listopada 2020 r. Jednocześnie z przesłanych Rzecznikowi informacji wynika, że postępowanie, które toczy się p-ko S. Z. jest praktycznie na ukończeniu (vide pismo Sądu Rejonowego w P. z 30 listopada 2020 r.). Z informacji tej wprost wynika, że sąd planował zakończenie przesłuchiwanie świadków w lutym 2021 r., a więc planował zakończenie najbardziej czasochłonnych czynności w tej sprawie – ponad rok temu. Przed wyznaczeniem posiedzenia w tej sprawie więc nie sprawdzono tak podstawowych danych skoro możliwym prawnie jest wykorzystanie materiałów tegoż postępowania w postępowaniu toczącym się przed Sądem Najwyższym – Izbą Dyscyplinarną w oparciu chociażby o przepis art. 350 a k.p.k. Na marginesie już z przesłanej informacji z 30 listopada 2020 r. wynika, że Sąd Rejonowy w P. do 30 listopada 2020 r. przesłuchał 125 świadków, w stosunku do wielu zawnioskowanych do przesłuchania świadków prowadził czynności zmierzające do ujawnienia ich zeznań na rozprawie albowiem nie przebywali oni w miejscu zamieszkania. Tytaniczna praca Sądu Rejonowego daje podstawy przecież do rozpoczęcia przewodu sądowego w niniejszym postępowaniu a przede wszystkim wykorzystanie tak zgromadzonego materiału dowodowego w kierunku jego ujawnienia. Niewykluczone bowiem jest, że sąd karny przesłuchał wszystkich świadków, a w stosunku, do których istniały podstawy do ujawnienia ich zeznań i

wydał wyrok. Przywołana na wstępie notatka Z-cy Rzecznika bowiem w tym zakresie z jednej strony jest niepełna a z drugiej – co oczywiste – nie uwzględnia okresu po jej sporządzeniu. Tak więc Sąd Najwyższy przystępując do orzekania w przedmiocie ewentualnego zawieszenia postępowania nie posiadał podstawowych informacji, które warunkowałyby prawidłową ocenę tak zakreślonej orzecznictwem SN przesłanki a mianowicie przesłanki ekonomiki procesowej. W tym miejscu warto wskazać, że zasada ekonomiki procesowej jako przesłanka umożliwiająca zawieszenie postępowania nie jest wprost wymieniona w omawianym przepisie art. 22 §1 k.p.k. Dość powszechnie przyjmuje się, że inna przeszkoda uniemożliwiająca postępowanie nie może być przeszkoda jedynie utrudniająca go, choćby i poważnie (wyr. SN z 24.4.1980 r., II KR 54/80, OSNPG 1980, Nr 12, poz. 154; zob. też post. SA w Krakowie z 13.1.1999 r., II AKz 293/98, KZS 1999, Nr 1, s. 35).

Fakt zarysowującej się konieczności przesłuchania kilkuset świadków na rozprawie głównej nie należy do kategorii przesłanek uniemożliwiających prowadzenie postępowania – tak więc z tego powodu trudno uznać, że zawieszenie postępowania byłoby uzasadnione.

Z tych też powodów Sąd Najwyższy uznał, że przed wyznaczeniem posiedzenia w przedmiocie zawieszenia postępowania z jednej strony przewodniczący składu orzekającego winien dokonać stosowanych ustaleń dotyczących etapu toczącego się postępowania karnego wobec obwinionego w niniejszej sprawie prokuratora S. Z. a przede wszystkim winne być zrealizowane obowiązki wynikające z treści art. 349 k.p.k. Jako, że przewodniczący składu orzekającego pełni jednocześnie funkcję Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej – to na nim ciążył obowiązek skierowania sprawy na posiedzenie a następnie wyznaczenie jego terminu wzywając strony postępowania do przedstawienia pisemnego stanowiska dotyczącego planowania przebiegu rozprawy głównej oraz jej organizacji.

Z tych też powodów Sąd Najwyższy uznał, że brak jest przesłanki faktycznej do zawieszenia postępowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego trudno również mówić o przesłance prawnej, która by umożliwiała zawieszenie postępowania. Oczekiwanie na orzeczenie sądu w innej toczącej się sprawie, nawet związanej zakresem rozpoznania z niniejszą - nie jest podstawą zawieszenia postępowania.

Sąd Najwyższy formułując powyższy pogląd prawny miał również na względzie treść uchwały z 7 grudnia 2007 r. SNO 81/07, przy czym nie rozstrzygnął jej znaczenia dla potrzeb niniejszego postępowania.

Nie przesądzając bowiem na tym etapie sprawy czy Sąd Najwyższy podzieli zawarte w tej uchwale poglądy i przyjmie jako swoje, gdyż jest to element orzekania w przedmiocie głównym to jednakże zwrócić należy uwagę na to, że:

1. uchwała ta nie została wpisana do zasad prawnych i jako taka nie wiąże żadnego składu Sądu Najwyższego a więc jest to pogląd, który Sąd może wziąć pod uwagę lub nie ale na etapie wydania orzeczenia kończącego w sprawie;
2. Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie w tym miejscu pragnie wskazać na treść art. 143 § 1 ustawy prawo o prokuraturze, z którego wynika, że w przypadku, gdy przewinienie dyscyplinarne wyczerpuje znamiona przestępstwa, sąd dyscyplinarny wydaje zezwolenie, o którym mowa w art. 135 § 1, co nie wstrzymuje biegu postępowania dyscyplinarnego, jednocześnie z przepisu art. 141 §2 zd. 2 ustawy prawo o prokuraturze wynika, że w przypadku wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i pomimo przedawnienia, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej, albo uniewinnia obwinionego prokuratora.

Jasno z tych przepisów wynika, że sąd dyscyplinarny nie jest zwolniony z czynienia własnych ustaleń dowodowych a co za tym idzie przeprowadzenia postępowania pełnego dowodowego zgodnie z obowiązującymi przepisami procesowymi.

W związku z powyższym w przypadku wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu przedawnienia – dla przypomnienia Rzecznik Dyscyplinarny wszczął postępowanie dyscyplinarne w dniu 19 grudnia 2017 r. (a więc przed terminem przedawnienia, nawet gdyby przyjąć, że w efekcie przeprowadzonego postępowania należałoby obwinionemu zarzucić przewinienie dyscyplinarne inne niż jednocześnie wypełniające znamiona przestępstwa) sąd dyscyplinarny ma nie tylko uprawnienie ale i obowiązek przeprowadzenia postępowania pomimo, że może dojść do wyeliminowania ze znamion czynu dyscyplinarnego, znamion przestępstwa i na gruncie niniejszej sprawy może dojść do przedawnienia karalności czynów zarzucanych obwinionemu. Wtedy ma obowiązek orzec o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając jedynie postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej albo uniewinnić obwinionego.

Pomijając w tym miejscu całą szeroką problematykę zakresu samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego w przypadku, gdy rozstrzyga on zarzucane prokuratorowi przewinienie dyscyplinarne wyczerpujące jednocześnie znamiona przestępstwa – to należy stwierdzić, że przywołane przepisy nie dają podstawy prawnej do zawieszenia postępowania – co jest przedmiotem niniejszego rozstrzygnięcia.

Postępowanie dyscyplinarne jakie jest prowadzone wobec prokuratora nie ma li tylko na celu jego ukaranie, stwierdzenie jego winy ale – co jasno wynika z treści przepisu art. 141 §2 zd. 2 ustawy prawo o prokuraturze ma na celu wyjaśnienia okoliczności zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, którego efektem może być przecież uniewinnienie ale i również umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej przy jednoczesnym stwierdzeniu przewinienia dyscyplinarnego.

Na marginesie należy zauważyć, że postępowanie dyscyplinarne wobec prokuratora wszczyna Rzecznik Dyscyplinarny w oparciu o przepis 154 §4 zd. 2 ustawy prawo o prokuraturze.

Uwaga ta ma o tyle istotne znaczenie, że w poprzednim stanie prawnym a mianowicie w ustawie o prokuraturze postępowanie wszczynał sąd dyscyplinarny na wniosek rzecznika dyscyplinarnego (art. 77 ustawy z 20 czerwca 1985 r. prokuraturze – t.j. Dz. U. z 2008 nr 7 z późn. zm.).

Mając powyższe okoliczności na uwadze brak jest podstaw prawnych i faktycznych do zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie – o czym postanowiono w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

Zdanie odrębne SSN Adama Rocha
od postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 roku,
sygn. akt I DSK 1/22.

Nie podzielam oceny większości składu Sądu Najwyższego stwierdzającej brak podstaw do zawieszenia postępowania dyscyplinarnego dotyczącego prokuratora S. Z., a szczególnie przedstawionej argumentacji prawnej w tym zakresie.

Decyzja ta nie uwzględnia w należyty sposób prezentowanych w judykaturze i doktrynie niekwestionowanych poglądów w tej materii. Uważam za dobrą praktykę korzystanie z ugruntowanego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy poszczególnym orzeczeniom został nadany przymiot zasady prawnej. Przeciwwstawienie się zaś takim niekwestionowanym dotąd stanowiskom winno następować z odpowiednio silną argumentacją. W mojej ocenie uzasadnienie postanowienia w niniejszej sprawie nie podjęło nawet takiej próby.

Prokuratorowi S. Z. w ramach niniejszego postępowania zarzuca się popełnienie 115 przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących jednocześnie znamiona przestępstw. Przewinień tych obwiniony dopuścić się miał w okresie od 5 maja 2009 roku do 5 lipca 2013 roku. Popełnione one zatem zostały pod rządami ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (dalej „u.o.p.”). W art. 68 przewidywała ona, że po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, a w razie wszczęcia ulega ono umorzeniu. W razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu 3 lat, przedawnienie następowało z upływem pięciu lat od chwili popełnienia czynu. Jeżeli jednak czyn zawierał znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie mogło nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego.

Normy prawne zawarte w obecnie obowiązującej ustawie z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (dalej „p.o.p.”) inkorporowane zostały do polskiego systemu prawnego ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (dalej „w.p.o.p.”). Zgodnie z regulacjami zawartymi

w jej art. 74 i 75, z dniem 4 marca 2016 r. straciła moc ustawa z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, a w jej miejsce obowiązywać zaczęły normy określone w p.o.p. W zakresie postępowania dyscyplinarnego, jedną ze zmian wprowadzonych nowym aktem prawnym było wydłużenie okresów przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych, z 3 (art. 68 ust. 1 u.o.p.) do 5 lat (art. 141 § 1 p.o.p.), a po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego – z lat 5 (art. 68 ust. 3 u.o.p.) do 8 (art. 141 § 2 zd. 1 p.o.p.). Nowa ustawa, wzorem obowiązującego wówczas (do dnia 5 stycznia 2017 r.) przepisu art. 108 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, wprowadziła także rozwiązanie, zgodnie z którym postępowanie dyscyplinarne wszczęte przed przedawnieniem karalności czynu, musi zostać zakończone wydaniem orzeczenia merytorycznego – uniewinnieniem lub uznaniem winy prokuratora i umorzeniem postępowania w zakresie wymiaru kary (por. A. Herzog, *Zmiany w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów w Prawie o prokuraturze*, Prok. i Pr. 2016, nr 7-8, s. 197-198; A. Roch, *Zmiana przepisów przejściowych dotyczących przedawnienia w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów*, Prok. i Pr. 2018, nr 5, s. 96).

Ani p.o.p., ani ustawa Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze nie zawierały jednak przepisów intertemporalnych, regulujących kwestię stosowania właściwej ustawy dla ustalenia momentu przedawnienia karalności konkretnych przewinień dyscyplinarnych, zaistniałych przed dniem 4 marca 2016 roku. Problematyka ta stała się zatem przedmiotem rozstrzygnięć podjętych przez orzekający w prokuratorskich sprawach dyscyplinarnych Sąd Najwyższy, który odpowiedzialność dyscyplinarną trafnie ulokował w sferze prawa represyjnego. Podobnie jak część doktryny uznał, że zasada stosowania względem sprawców czynów zabronionych ustawy dla nich względniejszej, sformułowana w art. 4 § 1 Kodeksu karnego znajduje, na mocy art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze, odpowiednie zastosowanie także w odniesieniu do kwestii przedawnienia przewinień dyscyplinarnych prokuratorów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 2016 r., sygn. SDI 57/16, OSNKW 2017, nr 3, poz. 16; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. SDI 66/16, LEX nr 2169502; P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013, s. 475–476; P. Czarnecki,

Przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi w prawie polskim, Białostockie Studia Prawnicze 2017, vol. 22, nr 1, s. 29; K. Mamak, *Konstytucyjne wyznaczniki postępowania represyjnego* (w:) P. Czarnecki (red.), *Postępowanie karne a inne postępowania represyjne*, Warszawa 2016, s. 4, 9; A. Roch, *Odpowiedzialność służbowa prokuratorów*, Prok. i Prawo 2017, nr 11, s. 105).

Dopiero art. 11 ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 1452), który wszedł w życie z dniem 12 sierpnia 2017 r., wprowadził do w.p.o.p. nowy art. 64a, zgodnie z którym do przewinień dyscyplinarnych popełnionych przed dniem wejścia w życie ustawy Prawo o prokuraturze (a zatem 4 marca 2016 r.), stosuje się przepisy o przedawnieniu karalności przewinień dyscyplinarnych w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Niewątpliwie zatem sformułowana w art. 4 § 1 k.k. zasada intertemporalna powinna być odpowiednio stosowana w odniesieniu do kwestii przedawnienia przewinień dyscyplinarnych prokuratorów zaistniałych do dnia 12 sierpnia 2017 roku. Stwierdzić przy tym należy, że zawarte w art. 68 ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. unormowanie dotyczące przedawnienia dyscyplinarnego – tj. 3 lata od chwili czynu, a w sytuacji wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem tego terminu, 5 lat od popełnienia czynu, jest dla obwinionego względniejsze niż to zawarte w art. 141 obowiązującej obecnie ustawy Prawo o prokuraturze – 5 lat od chwili czynu, a w sytuacji wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem tego terminu, 8 lat od popełnienia czynu. Dodatkowym argumentem przemawiającym za koniecznością stosowania w omawianych sprawach ustawy obowiązującej poprzednio jest możliwość uznania obwinionego winnym popełnienia deliktu dyscyplinarnego, którego karalność uległa przedawnieniu (por. A. Roch, *Zmiana przepisów przejściowych dotyczących przedawnienia w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów*, Prok. i Pr. 2018, nr 5, s. 99).

Na gruncie przedmiotowej sprawy przyjąć zatem należy, iż karalność przewinień dyscyplinarnych zarzucanych obwinionemu przedawniła się według zasad określonych w u.o.p., ponieważ w ciągu 3 lat od ich popełnienia nie wszczęto postępowania dyscyplinarnego. W celu przerwania biegu

przedawnienia rzecznik dyscyplinarny winien był złożyć stosowny wniosek w sądzie dyscyplinarnym, gdyż to dopiero ta czynność wywoływała skutek w postaci wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (art. 77 ust. 1 i art. 78 ust. 1 u.o.p.).

W realiach sprawy przedawnienie ostatniego z zarzuconych prokuratorowi S. Z. przewinień następowało z dniem 5 lipca 2016 roku. Jedyną więc możliwość prowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko ww. daje art. 68 ust. 3 ustawy o prokuraturze, zgodnie z którym jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego.

Zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r. sygn. I KZP 8/06, zapadłą na gruncie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (zachowującą jednak aktualność w odniesieniu do postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przeciwko prokuratorom) co prawda postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego, także w wypadku jednoczesności i podmiotowo-przedmiotowej tożsamości tych postępowań, to jednak postępowanie dyscyplinarne należy zawiesić do czasu ukończenia postępowania karnego, gdy przemawia za tym wzgląd na ekonomikę procesową lub konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych. **Zawieszenie postępowania dyscyplinarnego jest więc niezbędne do chwili prawomocnego ustalenia przez sąd powszechny czy czyn kwalifikowany jako delikt dyscyplinarny wyczerpał jednocześnie znamiona przestępstwa, a zatem czy karalność owego deliktu nie uległa przedawnieniu – chyba że wystarczająca jest przerwa lub odroczenie.** Taka okoliczność zaistniała niewątpliwie w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy rozstrzygając kwestię dopuszczalności równoległego prowadzenia przez sąd powszechny postępowania karnego i przez sąd dyscyplinarny postępowania dyscyplinarnego o delikt dyscyplinarny wyczerpujący także znamiona przestępstwa stwierdził m. in., że samodzielne ustalenie przez sąd dyscyplinarny dla potrzeb art. 108 § 4 p.u.s.p., że czyn zawiera znamiona przestępstwa naruszałoby art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Za takim rozumieniem treści normatywnej tego przepisu opowiada się bowiem stanowczo Trybunał

Konstytucyjny (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, z. 3, poz. 48 i z dnia 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK 2002, z. 4, poz. 4; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2004 r., P 32/02, OTK-A 2004, z. 11, poz. 123).

Trybunał Konstytucyjny nie neguje tego, że w postępowaniu dyscyplinarnym, które ma cechy postępowania w przedmiocie odpowiedzialności o charakterze represyjnym także obowiązuje – niejako "na użytek wewnętrzny", czyli w tym postępowaniu – zasada domniemania niewinności do czasu wydania rozstrzygnięcia co do tej odpowiedzialności (np. powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00). Inne organy władzy publicznej, prowadząc postępowanie niebędące postępowaniem karnym, nie mogą jednak samodzielnie ustalić faktu popełnienia przez obywatela przestępstwa i wyprowadzać z tego negatywnych konsekwencji prawnych. Tak rozumiany art. 42 ust. 3 Konstytucji RP wyraża zasadę wyłączności określonego rodzaju postępowania w uchyleniu domniemania niewinności. Niedopuszczalne jest, wobec tego, samodzielne ustalenie np. przesłanki popełnienia przestępstwa w innych postępowaniach niż właściwe do tego postępowanie karne. Oznacza to, że w sytuacji, gdy popełnienie przestępstwa stanowi przesłankę pozytywną lub negatywną do wydania przez organ określonego rozstrzygnięcia, to bez prawomocnego wyroku sądu karnego organ ten nie może samodzielnie ustalić tego faktu.

Również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dominuje pogląd, że wypowiedź organu władzy publicznej stwierdzająca popełnienie przestępstwa (nie jedynie podejrzenie popełnienia przestępstwa) narusza domniemanie niewinności gwarantowane art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji, o ile następuje ona poza odpowiednim w tym zakresie postępowaniem karnym (wyroki: z dnia 21 marca 2000 r. w sprawie Asan Rushiti vs Austria, skarga nr 28389/95; z dnia 26 marca 2002 r., w sprawie Butkevičius vs Litwa, skarga nr 48297/99; z dnia 18 lipca 2006 r. w sprawie Jakumas vs Litwa, skarga nr 6924/02).

Mając powyższe na uwadze należy zatem przyjąć, że **w postępowaniu dyscyplinarnym ustalenie, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa musi być oparte na prawomocnym wyroku skazującym za**

przestępstwo, którego znamiona są zawarte w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym.

W przypadku więc braku ustalenia przez sąd powszechny faktu popełnienia przez obwinionego przestępstw będących też przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, postępowanie to należałoby na podst. art. 68 ust. 1 u.o.p. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. umorzyć. Wbrew stanowisku przyjętemu przez skład orzekający, w niniejszej sprawie nie będzie miała zastosowania norma wprowadzona przez art. 141 § 2 zd. 2 p.o.p., nakazująca przeprowadzenie całego postępowania dyscyplinarnego i wydanie orzeczenia umarzającego postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej albo uniewinnienie obwinionego prokuratora.

Podzielając przedstawione w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., sygn. I KZP 8/06, stanowisko, współbrzące z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, uznając je za właściwe także w sprawach postępowań dyscyplinarnych prokuratorów, uważam, że Sąd Najwyższy działający w niniejszej sprawie jako sąd dyscyplinarny winien zawiesić postępowanie dyscyplinarne przeciwko S. Z., z uwagi na konieczność uprzedniego rozstrzygnięcia przez sąd powszechny czy obwiniony ten dopuścił się zarzuconych mu przestępstw, które to czyny tożsame są z deliktami dyscyplinarnymi będącymi przedmiotem niniejszego postępowania dyscyplinarnego. Okoliczność ta determinuje bowiem nie tylko kwestię karalności zarzucanych obwinionemu deliktów dyscyplinarnych (a co również w realiach sprawy uzasadniałoby zawieszenie postępowania z uwagi na ekonomikę procesową), ale w ogóle możliwość prowadzenia postępowania.

Obszerne przytoczenie w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego poglądów orzecznictwa i literatury odnośnie do prawidłowego rozumienia i zasad stosowania art. 22 § 1 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym, w żaden sposób nie wykazuje związku z przedmiotem rozstrzygnięcia. Stanowisko sądu o braku podstaw prawnych do zawieszenia postępowania pozostało w istocie nieuargumentowane.

Konstatacja zaś zawarta na str. 5 uzasadnienia, iż „fakt zarysowującej się konieczności przesłuchania kilkuset świadków na rozprawie głównej nie należy do

kategorii przesłanek uniemożliwiających prowadzenie postępowanie – tak więc z tego powodu trudno uznać, że zawieszenie postępowania byłoby uzasadnione” jawi się jako cokolwiek zaskakująca. Przedmiotem posiedzenia nie była bowiem decyzja co do konieczności przesłuchania przez Sąd Najwyższy kilkuset świadków, a kwestia zasadności dokonywania tych czynności w sytuacji, w której na chwilę obecną zachodzi okoliczność w ogóle wyłączająca możliwość prowadzenia postępowania, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

W takiej sytuacji także instytucja posiedzenia wstępnego z art. 349 k.p.k., o której wspomniano w uzasadnieniu, jest kwestią wtórną i nie ma żadnego znaczenia co do decyzji w przedmiocie zawieszenia postępowania dyscyplinarnego. Posiedzenie to można bowiem planować dopiero w sytuacji dopuszczalności procesu.

Abstrahując nadto od istoty podjętego rozstrzygnięcia, niezrozumiała – z perspektywy wydanego orzeczenia – pozostaje także argumentacja sądu cedująca odpowiedzialność za brak – zdaniem większości składu orzekającego – koniecznych ustaleń na przewodniczącemu składu. Skoro większość składu orzekającego uznała za konieczne do wydania decyzji w przedmiocie zawieszenia uzyskanie informacji o aktualnym stanie postępowania karnego o sygn. akt VIII K [...], to należało o taką informację się zwrócić i posiedzenie odroczyć. Lektura uzasadnienia postanowienia zdaje się natomiast prowadzić do konkluzji, że Sąd Najwyższy wydał je nie dysponując całokształtem wiedzy, która wedle uzasadnienia orzeczenia konieczna była do wydania właściwej decyzji. Potwierdza to wprost wyrażone w postanowieniu stwierdzenie, że „Sąd Najwyższy przystępując do orzekania w przedmiocie ewentualnego zawieszenia postępowania nie posiadał podstawowych informacji, które warunkowałyby prawidłową ocenę tak zakreślonej orzecznictwem SN przesłanki a mianowicie przesłanki ekonomiki procesowej” (vide: strona 5 uzasadnienia postanowienia). Posiedzenie w przedmiocie rozważenia zawieszenia postępowania wyznaczone zostało z wyprzedzeniem pozwalającym większości składu na uzyskanie koniecznej dla wydania rozstrzygnięcia informacji jeszcze przed posiedzeniem, względnie zasygnalizowanie przewodniczącemu konieczności wydania stosownych zarządzeń. W uzasadnieniu postanowienia nie wykluczono tymczasem zawieszenia postępowania w oparciu o względy ekonomiki

procesowej, jednak uzależniono to od informacji o stanie postępowania karnego prowadzonego przeciwko prokuratorowi S. Z. o tożsame czyny (vide strona 4 uzasadnienia). Niezależnie jednak od stanu, na jakim pozostaje postępowanie przed sądem I instancji, zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż samo ewentualne postępowanie międzyinstancyjne i apelacyjne trwać może ponad 6 miesięcy, co samo w sobie może być okolicznością uzasadniającą zawieszenie postępowania dyscyplinarnego.

Kontekst prawny istniejący w niniejszej sprawie wskazuje więc niewątpliwie na zasadność zawieszenia postępowania dyscyplinarnego w przedmiotowej sprawie (por. uchwała SN (skład 7 sędziów) z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87; postanowienie SN z dnia 26 maja 2009 r., SNO 39/09, Lex 1289090; wyrok SN z dnia 25 lipca 2013 r., SDI 13/13, Lex 1375237; wyrok SN z dnia 9 września 2013 r., SDI 26/13, Lex 1376067; wyrok SN z dnia 18 lipca 2014 r., SNO 34/14, Lex 1490294; postanowienie SN z dnia 1 września 2016 r., SDI 40/16, Lex 2141234; postanowienie SN z dnia 12 marca 2019 r., II DSI 36/18, Lex 2640528; W. Wróbel, *Zasada domniemania niewinności – wybrane zagadnienia na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r. (I KZP 8/06)* [w:] *Studia i analizy Sądu Najwyższego. Tom I.*, red. K. Ślęzak, Warszawa 2007, s. 112 i nast.; W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, s. 59 i nast.).

Reasumując zaś powyższe rozważania, odmowa zawieszenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko S. Z. na jego obecnym etapie skutkować może oceną o zaistnieniu oczywistej obrazy art. 68 ust. 1 ustawy o prokuraturze w zw. z art. 4 § 1 k.k., a przede wszystkim zasady przewidzianej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP.

a.s.